

ZOFIA J. ZDYBICKA

PRAWDZIWY I FAŁSZYWY FEMINIZM

Współistnienie i współdziałanie osób ludzkich, konieczne do życia i prawidłowego rozwoju człowieka, narażone jest zawsze na trudności, zagrożenia i deformacje. Dotyczy to także podstawowej formy życia społecznego, jaką jest rodzina, a więc współistnienia i współdziałania mężczyzny i kobiety. W różnych kulturach i w różnych okresach dziejów relacje te przybierają różne formy, które w różnorodny sposób kształtują sytuację kobiet. Antropologia kulturowa dostarcza w tej dziedzinie interesującego materiału.

W naszym kręgu kulturowym problem relacji między mężczyznami i kobietami wyraźnie zarysował się w okresie rewolucyjnych przemian kulturowych w XVIII wieku pod postacią tzw. kwestii kobiecej i z czasem rozwinął się w szeroki nurt międzynarodowy, występujący pod nazwą feminizmu¹.

I. DZIEJE I FORMY FEMINIZMU

Feminizm wyrasta z przekonania, że między mężczyznami a kobietami zachodzą relacje niewłaściwe i niekorzystne dla kobiet. Są to relacje: nierówności, podporządkowania, przemocy i ucisku. Kobiety są podporządkowane mężczyznom i przez nich wyzyskiwane. Nie mają zapewnionej należytej im pozycji w społeczeństwie, są pozbawione praw obywatelskich. Ruch feministyczny wyrasta więc z dążenia do zmiany sytuacji niekorzystnej dla kobiet

Prof. dr hab. Zofia J. ZDYBICKA USJk – Katedra Filozofii Religii na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Na temat feminizmu istnieje olbrzymia literatura, począwszy od haseł w różnych encyklopediach, np. A. L e k k a - K o w a l i k, Z. S a r e ł o, *Feminizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. III, Lublin 2002, s. 386-391; słownikach: *The Dictionary of Feminist Theory*, New York 1989, 1995², tłum. polskie *Słownik teorii feministycznych*, Warszawa 1993,

oraz do zapewnienia im równych uprawnień politycznych i takiego samego statusu społecznego.

Feminizm dąży więc do wyzwolenia kobiet z wszelkich form przemocy i wyzysku, do uzyskania równych praw z mężczyznami i do takich zmian w życiu społecznym i politycznym, by kobiety uzyskały równorzędną – a nawet wyższą – pozycję wobec mężczyzn.

Feminizm jest ruchem złożonym i zróżnicowanym. Związany jest z różnymi koncepcjami filozoficznymi, stosuje różne formy walki, dąży do różnorodnych zmian, często – zwłaszcza w ostatnich dziesiętkach lat – do takich przemian społecznych i kulturowych, które zamiast polepszać sytuację, zagrażają tożsamości kobiety i ludzkiej kulturze.

W zróżnicowanym, przybierającym różne formy ruchu feministycznym należy przeto wyraźnie wyróżnić:

– feminizm jako słuszne dążenie kobiet do uznania ich godności, zrównania praw obywatelskich, udostępnienia na równi z mężczyznami dostępu do wykształcenia, które umożliwiłoby im pracę zawodową, oraz poszerzenia przestrzeni dla kobiet w życiu ekonomicznym, społecznym, politycznym i religijnym – zawsze jednak z zachowaniem podstawowego powołania kobiety w życiu rodzinnym jako żony i matki;

– feminizm będący ideologią wyrastającą ze skrajnego liberalizmu, socjalizmu, marksizmu, freudyzmu, postmodernizmu, uderzającą w tożsamość kobiety, prowadzącą do deformacji w życiu społecznym, przede wszystkim przez podważanie właściwych więzi rodzinnych oraz kwestionowanie prawa do życia dzieci nienarodzonych (aborcja).

Można więc mówić o prawdziwym feminizmie, opartym na niezdeformowanej wizji człowieka-kobiety jako osoby o określonej naturze, a więc o feminizmie dążącym do zapewnienia kobietom właściwej pozycji w rodzinie i społeczeństwie, oraz o feminizmie fałszywym, który zamiast wyzwolenia i dowartościowania kobiety faktycznie prowadzi do jej destrukcji, przede wszystkim moralnej.

a skończywszy na literaturze przedmiotu – pismach feministek oraz refleksji nad ruchem feministycznym. Odnotowujemy tylko nieliczne: M. C i e c h o m s k a, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996; *A Companion to Feminist Philosophy*, Oxford 1998; K. Ś l ę c z k a, *Feminizm*, Katowice 1999; J. B a t o r, *Feminizm, postmodernizm, psychoanaliza*, Słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2001; J. B r a c h - C z a i n a, *Przewodnik po polskiej literaturze feministycznej*, „Res Publica Nowa” 2001, nr 11; *Nikt się nie rodzi kobietą*, red. T. Hołówna, Warszawa 1982; E. P a k s z y s, *Między naturą a kulturą: kategoria płci (rodzaju) w poznaniu*, Poznań 2000; „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, nr 3, *Feminizm*, 2003, s. 7-109.

1. FEMINIZM W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Powstanie feminizmu jako zorganizowanego ruchu wiąże się z okresem rewolucyjnym w Europie, przede wszystkim z rewolucją francuską i rozpoczynającą się rewolucją przemysłową. Ruch ten pojawia się więc w epoce Oświecenia, będącej okresem wielu zmian w dziedzinie społecznej i kulturowej. „Kwestia kobieca” była podejmowana w najbardziej rozwijających się państwach: we Francji, Anglii, nieco później zaś w Niemczech i USA. Pierwszym osiągnięciem feministek była „Deklaracja praw kobiety”, przedstawiona na Zgromadzeniu Konstytuanty (1791). W walce przede wszystkim o prawa wyborcze dla kobiet wystąpił ruch sufrażystek w Stanach Zjednoczonych i w Anglii (XIX w.). Był on wspomagany ideowo przez J. S. Milla – twórcę liberalizmu, zajmującego skrajne stanowisko w wielu kwestiach społecznych. Mill zdecydowanie opowiadał się za prawami kobiet².

Wprowadzony w wielu krajach Kodeks Napoleona cofnął prawa przyznane kobietom przez rewolucję francuską. Wobec tego kobiety nadal walczyły o równouprawnienie. Najbardziej czynne były: Francja, Anglia i Niemcy.

Po I wojnie światowej procesy emancypacyjne narastały i prowadziły do pozytywnych skutków. W wielu krajach kobiety otrzymywały prawa wyborcze bierne i czynne (w Polsce już od 1918 r.), uzyskiwały dostęp do studiów uniwersyteckich oraz do stanowisk publicznych. Przełomowym momentem była proklamacja Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) oraz dalsze dążenie do polepszenia statusu i sytuacji kobiet, czego wyrazem była „Deklaracja o usunięciu dyskryminacji kobiet”, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (1967).

Okres ten, zwłaszcza do lat 60., określa się jako pierwszą falę feminizmu, w której dominują słuszne dążenia kobiet do uzyskania takiego samego jak mężczyźni statusu wobec prawa i identycznych praw politycznych oraz zniesienia dyskryminacji zawodowej. Wprawdzie w tej pierwszej fazie dochodziło nieraz do drastycznych form walki (manifestacje, strajki, więzienia), czy nawet pewnych aberracji, ale zasadnicze dążenia i żądania kobiet były słuszne i możliwe do osiągnięcia.

To, co obecnie dzieje się w ruchu feministycznym, wyrasta z przekonania, że nawet po uzyskaniu praw obywatelskich status kobiet jest zły, wynika z krzywdzącego kobiety podporządkowania mężczyznom, że nasza kultura nadal jest patriarchalna. Towarzyszy temu przekonanie, że to „panowanie”

² Zob. J. S. M i l l, *O rządzie reprezentacyjnym. Poddaństwo kobiet*, tłum. M. Chyżyńska, Kraków–Warszawa 1995.

mężczyzn i wynikający z tego status kobiety nie jest zdeterminowany przez czynniki biologiczne czy pozaludzkie. Jest dziełem ludzkim, tworzonym przez ludzką kulturę i przez ludzi może być zmieniony. Zdaniem przedstawicielek drugiej fali feminizmu – równość płci jest absolutna, znosi nawet różnice biologiczne. Wobec tego feministki postulują budowanie społeczeństw jednorodnych, w których pomija się zróżnicowanie działań wpływających ze zróżnicowania płci. Dążą więc do osiągnięcia absolutnej równości we wszystkich dziedzinach życia, niezależnie od płci.

Przełom w patrzeniu na status społeczny kobiet oraz na rolę płci nastąpił więc na początku lat 60. W 1963 roku w UNESCO, a następnie w USA, ogłoszono raport o sytuacji kobiet. Tym razem feministki skoncentrowały się na penetracji mechanizmów dyskryminujących kobiety w kulturze i w życiu społecznym oraz na wskazaniu dróg ich przezwyciężenia. Rok 1968, a więc czas protestów studenckich, uważa się za początek II etapu, czyli drugiej fali feminizmu, który można określić jako feminizm skrajny, przy czym ten radykalizm przybierał różne formy i stany natężenia. Towarzyszyły mu takie nurty filozoficzno-ideowe, jak liberalizm, materializm, marksizm, freudyzm, socjalizm, laicyzm, ostatnio w dużej mierze postmodernizm i właściwy tym wszystkim nurtom relatywizm poznawczy, relatywizm moralny, absolutyzacja wolności (wolność jako do-wolność), a ostatecznie nihilizm.

O ile feministki pierwszej fali dążyły do zrównania w prawach z mężczyznami i zniesienia dyskryminacji zawodowej, o tyle przedstawicielki drugiej fali dążą do stworzenia nowych struktur społecznych, opartych na całkowitym zniesieniu ról przypisywanych płci (antyseksizm). Feminizm przyjmuje więc nowy program ideowy i zwiększa zakres zaangażowania kobiet. Zmiany mają dotyczyć wszystkich dziedzin życia społecznego, a przede wszystkim dotychczasowych modeli kulturowych. Feministki drugiej fali dążą więc do zbudowania przyszłego społeczeństwa, wolnego od jakichkolwiek zróżnicowań ze względu na płeć: w rodzinie, społeczeństwie, w polityce, w Kościele. Pojawia się także problem kapłaństwa kobiet.

Poszerza się zakres i dziedziny oddziaływania feministek. W polityce wchodzi one w istniejące struktury i rozpoczynają profesjonalną działalność na rzecz promocji kobiet. W nauce rozpoczynają badania, które mają na celu wskazanie patriarchalnych wypaczeń wiedzy, stąd dążenie do przeformułowania dotychczasowych rozwiązań z uwzględnieniem doświadczeń kobiecych. Powstają specjalne studia feministyczne – tzw. *Gender Studies*. Kobiety tworzą również filozofię feministyczną, mającą na celu demaskację wypaczeń deprecjonujących kobiety w utrwalonych ideach i teoriach filozoficznych, które były formułowane przez pryzmat męskich doświadczeń. Dotyczy to zwłaszcza roli kobiety, kon-

cepcji seksualności, rodziny, ludzkiego poznania, rozumu itp. Tego rodzaju filozofia ma za zadanie znalezienie nowych ujęć filozoficznych przez odczytywanie tekstów wybitnych filozofów (np. Platona) w świetle założeń feministycznych. Chodzi także o dekonstrukcję dychotomicznych idei: kultura–natura, transcendencja–immanencja, uniwersalizm–indywidualizm, duch–duchowość–cielesność, sfera prywatna–sfera publiczna. Celem tej dekonstrukcji jest rekonstrukcja, czyli rozwijanie filozoficznych koncepcji i teorii uwzględniających doświadczenia kobiet. W etyce feministki dążą do zastąpienia „etyki sprawiedliwości” i „etyki norm” – „etyką troski”. Zakłada to negację zasad i praw moralnych. Eksponuje się troskę kobiet o siebie i swoją karierę oraz prawo do samostanowienia, a także dąży się do uznania grup społecznie „zmarginalizowanych” – „mniejszościowych” (lesbijki, homoseksualiści).

Feministki tworzą także tzw. feministyczną teologię, która byłaby refleksją nad własnym (kobiecy) doświadczeniem wiary. Głównym tematem jest odniesienie kobiety do Boga i związany z tym problem „odmaskulinizowania” Boga („Ojciec nasz i matka nasza”). W ramach teologii feministycznej istnieją różne nurty. Najbardziej skrajne domagają się budowania teologii od nowa, rewizji Ewangelii w duchu feminizmu. Mniej radykalne postulują oczyszczenie z naleciałości patriarchalnych, co jest warunkiem zrównania płci w życiu religijnym³.

Od początku lat 90. następuje ostateczna radykalizacja ruchu feministycznego, którą określa się jako trzecią falę. Radykalizm polega na tym, że nie chodzi o zrównanie płci czy odczytywanie tożsamości kobiety, czyli określenie, kim kobieta jest i jakie z tego wynikają konsekwencje, ale o to, kim kobieta chce być. W tej perspektywie uważa się, że własny, autonomiczny w y b ó r decyduje o kobiecości i jej formie. „Kobietą się nie jest”, kobiecość się wybiera i tworzy (autokreacja), przy czym odrzuca się wszelkie uwarunkowania, łącznie z biologicznymi⁴. W tym nurcie chodzi o zapewnienie możliwości swobodnego wyrażania i realizowania indywidualnie rozumianej kobiecości. „Wolny wybór”, „decyzja” stają się kategoriami dominującymi i dotyczą wszystkich dziedzin życia. Stąd postulat walki z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, rozumianej jako ograniczanie wolnego wyboru. Wybór dotyczy także samej kobiecości, nie mówiąc już o prawie do aborcji, postulacie legalizacji konkubinatu, związków homoseksualnych. Zakłada to edukację młodych kobiet, by były wolne, szczęśliwe, dumne ze swojej, przez

³ Znaną przedstawicielką teologii feministycznej jest np. U. Ranke-Heinemann.

⁴ Zob. szerzej na ten temat *Nikt się nie rodzi kobietą*, red. T. Hołówka, Warszawa 1982.

siebie zdeterminowanej kobiecości, by nie bały się realizować własnych celów. Egocentryzm (i egoizm) staje się w tym nurcie priorytetową wartością. W ramach trzeciej fali pojawia się także postulat zbudowania kultury „dziewczyńskiej” (*girlish culture*), według której kobiety mają prawo i potrzebne siły, by traktować świat, jak im się podoba, np. demonstrować swoją seksualność bez obaw, że zostanie to potraktowane jako „zaproszenie” czy przejaw rozwiązłości (w tej perspektywie zrozumiałe jest pojawienie się na ulicy nagiej piosenkarki Madonny czy nagich kobiet na boiskach sportowych).

2. RODZAJE FEMINIZMU

Jak wynika choćby z tego krótkiego przeglądu dziejów feminizmu, jest on zarówno ideologią, jak i ruchem społeczno-kulturowym. Jest to ruch zróżnicowany. Jego formy uwarunkowane są głównie przyjętymi ideami filozoficznymi. W feminizmie drugiej i trzeciej fali, a więc w tym najbardziej aktualnym, zaznaczają się wyraziście trzy rodzaje:

- a) feminizm liberalny,
- b) feminizm marksistowski,
- c) feminizm radykalny.

Wszystkie te formy zgodnie uznają, że kobiety w życiu społecznym są niewłaściwie traktowane, czyli status społeczno-kulturowy kobiet, nawet po uzyskaniu przez nie równouprawnienia, jest nadal niekorzystny, niesprawiedliwy, gdyż kobieta nadal podporządkowana jest mężczyźnie. Wszystkie mają wspólny cel – wyzwolić kobiety z niesprawiedliwej i niekorzystnej dla nich sytuacji, ustalić nowe struktury społeczne i polityczne, które by zapewniły sprawiedliwość, równość i wolność (absolutną!). Różnice natomiast dotyczą konkretnych diagnoz i propozycji rozwiązań, czyli form wyzwolenia. Rozbieżności te sięgają kwestii rozumienia, kim jest człowiek (prawdy o człowieku), pojmowania natury kobiety oraz równości i wolności. Różne interpretacje źródeł dyskryminacji kobiet prowadzą oczywiście do różnych rozwiązań społeczno-politycznych.

Ad. a) *Feminizm liberalny*

Zdaniem przedstawicielek feminizmu liberalnego, niekorzystna sytuacja kobiet wynika ze złego prawa, toteż dla jej naprawienia trzeba zmienić prawo, by zabezpieczyć kobietom niezróżnicowane funkcje obywatelskie zarówno w sensie prawnym, jak i politycznym. Prawo ma traktować kobietę i mężczyznę jednakowo. Nie chodzi przy tym o specjalne prawa dla kobiet. Zdaniem feministek przyznanie kobietom specjalnych praw utrwalałoby stereoty-

py uznające podział ról społecznych ze względu na płeć. Byłby to błąd seksizmu, analogiczny do błędu np. rasizmu. Celem dążeń przedstawicielek liberalnego feminizmu jest takie przeobrażenie naszej kultury i społeczeństwa, aby płeć – podobnie jak rasa, narodowość, pochodzenie – nie była w ogóle brana pod uwagę. Poza tym kobieta powinna mieć możliwość nadawania kształtu swojemu życiu i decydowania o roli społecznej, jaką chce odgrywać.

Ad. b) *Feminizm marksistowski*

Nietrudno zauważyć ideowe i strukturalne podobieństwo między marksizmem i ideologią feminizmu. Wspólny jest im duch rewolucyjny, duch walki, czyli przekonanie, że zmiany społeczne trzeba przeprowadzić w sposób rewolucyjny, radykalny. Drogą do zmian ekonomiczno-społecznych w marksizmie była walka klas, w feminizmie – walka między mężczyznami i kobietami. Przyjmuje się także dialektykę jako metodę rozwiązywania problemów. Podobnie jak walka klas miała prowadzić do bezklasowości – dominacja mężczyzn ma być zastąpiona dominacją kobiet, a ostatecznie prowadzić do eliminacji różnicowania płci (uniseks).

Istnieją także próby zastosowania Marksowskiej analizy towaru, jako podstawowej formy kapitalizmu, do statusu kobiet w społeczeństwie patriarchalnym. Kobieta-towar jest przedmiotem wymiany pomiędzy podmiotami-mężczyznami i jako przedmiot zabezpiecza porządek „symboliczny”. Kobieta jako taka jest konstruktem, któremu przypisano wartość użytkową. Heteroseksualizm stanowi pewne alibi służące pomyślnemu ułożeniu relacji między mężczyznami. Będąc konstruktem, towarem, kobieta nie jest podmiotem, a tym samym nie istnieje ani ona, ani specyfika kobiecego pożądania. Kobieta-podmiot, czyli kobieca kobiecość, musi dopiero zostać odkryta, stworzona. By do tego doszło, kobieta powinna zrezygnować z pozycji towaru i na nowo określić swój związek z materią, ciałem, pragnieniem. Trzeba więc zbudować nowy porządek, w którym relacje między kobietą i mężczyzną będą się opierały na zupełnie nowych podstawach⁵.

Ad. c) *Feminizm radykalny*

Według przedstawicielek tego nurtu feminizmu źródłem uzależnienia i uprzedmiotowienia kobiet jest przyjęcie biologicznej natury kobiety, zmu-

⁵ Zob. L. I r i g a r y, *Rynek kobiet*, tłum. A. Araszkiwicz, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 2003, nr 3, s. 15-30, oraz J. M i z i e l i ń s k a, *Wstęp do przekładów prac feministycznych*, tamże, s. 7-13.

szającej ją do rodzenia dzieci. Warunkiem całkowitego wyzwolenia kobiet jest zakwestionowanie biologicznego uwarunkowania seksu. Prowadzi to do różnicowania na *sex* (uwarunkowania biologiczne) i *gender* (uwarunkowania kulturowe). Wyzwolenie z biologicznych uwarunkowań jest możliwe dzięki rewolucji biologicznej, prowadzącej do niezależnienia rodzenia i wychowania dzieci od płci. Współczesna technika przychodzi tu z pomocą. Rozwój techniki umożliwia, by dzieci rodziły kobiety lub mężczyźni. Każdy ma więc możliwość zdecydowania, czy posiadać dzieci czy nie, czy je zrodzić czy skorzystać z możliwości technicznych (próbówka).

Najważniejszym twierdzeniem feministek radykalnych jest to, że „nikt się nie rodzi kobietą”, czyli płeć – kobiecość czy męskość – nie jest dziełem natury, uwarunkowań biologicznych, lecz wytworem kultury. Dzięki temu można zlikwidować różnicowanie ról i praw między mężczyznami i kobietami, co ostatecznie prowadzi do podważenia roli rodziny, a nawet jej likwidacji. Dopiero w społeczeństwie bez rodzin zniknie wszelka opresja seksualna, zniknie różnicowanie zachowań seksualnych. Wszystko będzie dozwolone i zalegalizowane: heteroseksualizm, homoseksualizm, stosunki przedmażeńskie, pozamażeńskie. Zaistnieje całkowita wolność, czyli do-wolność, w tej dziedzinie.

Taki pogląd wiąże się z zakwestionowaniem podziału „homo/heteroseksualizm”. Forma seksualności ma charakter kulturowo-społeczny, a heteroseksualność jest czymś sztucznym. Heteroseksualność, by zachować ów status, musi być wciąż od nowa odkrywana poprzez powtarzanie całego zestawu cielesnego „teatru zachowań”, gestów (płeć jawi się tu więc jako przymusowa *performance*), wytwarzającego na powierzchni „iluzję wewnętrznej głębi”. Płeć czy seksualność, odgrywane performatywnie, mogą zostać w każdym akcie odgrywania zakwestionowane. Postuluje się więc „rezygnację z typowego dla naszej kultury postrzegania przyczynowej i jednokierunkowej zależności pomiędzy płcią biologiczną, kulturową prezentacją płci, seksualną praktyką”. Konieczne jest ujawnienie iluzji owej zależności i sztuczności całej *performance* płci. Sugeruje się „konieczność oderwania badań nad seksualnością od badań nad płcią, zbyt bowiem często traktowano seksualność jako derywat płci”⁶.

W ramach feminizmu radykalnego pojawiają się różne nurty i rozwiązania. Są takie, które prowadzą do całkowitej separacji kulturowej między mężczyz-

⁶ Zob. J. Butler, *Inicjacja i nieposłuszeństwo płciowe*, tłum. E. Majewska, tamże, s. 89-109, oraz J. Mizelińska, art. cyt., s. 12-13.

nami i kobietami. Wyraża się to najlepiej w literaturze. Teksty pisane przez przedstawicielki tego nurtu określa się jako „pisarstwo kobiece”. Dotychczasowe pisarstwo i cała kultura były zdominowane przez mężczyzn. „Trzeba więc «napisać kobietę» w pozytywnej inności, odtworzyć przestrzeń kobiecego istnienia w tekście”. Tworzy się „epistemologia feministyczna” (badająca, jak kobiety myślą, mówią i piszą o świecie)⁷.

3. INSTYTUCJONALIZACJA STUDIÓW I DZIAŁAŃ KOBIECYCH

W dziejach ruchów feministycznych pojawiają się różne organizacje kobiece ogólnonarodowe i międzynarodowe. Organizacje kobiece współpracują z rządami i instytucjami pozarządowymi i ponadnarodowymi (np. ONZ, Amnesty International).

Nową formą w dziejach feminizmu jest pojawienie się studiów feministycznych (*Women's Studies*), które rozpowszechniły się w latach 60. i 70. w USA i Europie Zachodniej. Następnie powstały tzw. studia płci (kulturowej tożsamości płci – *Gender Studies*). Studia te są uważane za integralną część Ruchu Wyzwolenia Kobiet oraz mają na celu edukację feministyczną.

W Polsce sytuacja społeczna kobiet była lepsza niż w wielu krajach Europy czy nawet w USA. Kobieta była szanowana i miała duże znaczenie, zwłaszcza w rodzinie. Istniało wiele kobiet „siłaczek”, heroicznie oddanych sprawom społecznym. Sytuacja polityczna powodowała, że gdy mężczyźni szli na wojnę, kobiety musiały sobie radzić i wyspecjalizowały się w męskich dziedzinach. Początki feminizmu w najlepszym tego słowa znaczeniu wyrastały więc w Polsce nie z ideologii, lecz z realnych potrzeb społeczno-politycznych. Równouprawnienie uzyskały w Polsce kobiety już w 1918 r. Feminizm, jako „nowy ruch kobiecy”, pojawił się u nas dość późno – dopiero na początku lat 90. Obecnie „w dobrym tonie jest solidaryzować się z wiarą w feminizm i zbawcze znaczenie kobiet dla losów przyszłego świata”. Często przybiera ono formę krzykliwą, natarczywą, np. Małgorzata Domagalik pisze: „potrzebujemy odwagi, by wyzwolić w sobie nową świadomość”; zarażajmy „wirusem miłości własnej każdą napotkaną kobietę”, „wkroczyliśmy w okres wielkiego pobudzenia”⁸. Powstają związki kobiet, tworzą się koalicje, np. Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Kobiety polskie brały czynny udział w Konferencji w Pekinie (raport o sytuacji kobiet w Polsce). Po-

⁷ Zob. U. Ś m i e t a n a, *Od „écriture féminine” do „sometekstu”*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 2003, nr 3, s. 153-171.

⁸ Por. M. D o m a g a l i k, *Siostrzane uczucia*, Warszawa 2001.

wstają fundacje, czasopisma feministyczne, np. „Zadra” (kwartalnik Fundacji Kobiecej eFKa), z którą współpracują O. Tokarczuk, K. Dunin, prof. Jolanta Brach-Czaina. Prowadzona jest „Lista Gender”, będąca forum dyskusji na tematy związane z płcią kulturową. Powstają interdyscyplinarne studia na Uniwersytecie Łódzkim i Poznańskim, studia nad kulturową tożsamością płci *Gender Studies* (jako studia podyplomowe) na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pokazem skrajnego feminizmu w Polsce było pojawienie się statku aborcyjnego „Langenort” z Holandii i walka grupy kobiet polskich o jego przyjęcie.

Rząd polski jest zasadniczo przychylny feministkom, popiera dążenia np. do zalegalizowania aborcji, związków homoseksualnych, nie troszcząc się o rodzinę i jej realne problemy⁹.

Ruch kobiecy może się poszczycić wieloma pozytywnymi osiągnięciami. Niewątpliwie sytuacja kobiet była niekorzystna i dążenie np. do równouprawnienia w dziedzinie społecznej, politycznej, kulturowej było słuszne. Feminizm jednak, jako ruch, jest tak złożony, że trudno go ocenić, biorąc pod uwagę wszystkie rodzaje i formy. W okresie drugiej, a zwłaszcza trzeciej fali głosił skrajne poglądy, przybierał formy nieprzystające do rzeczywistości i prowadzące do zagrożeń dla życia kobiet, a przez to dla instytucji rodziny.

Najważniejszym „dogmatem” w wielu najnowszych nurtach feminizmu jest przekonanie, że zasadnicze różnice w predyspozycjach intelektualnych i społecznych kobiet mają charakter wyłącznie kulturowy, a nie biologiczny. Zdaniem głównych przedstawicielek tej orientacji różnice między kobietą a mężczyzną wynikają ze stereotypów (kultury). Tymczasem współczesna wiedza antropologiczna i współczesna nauka wskazują na różnice w budowie mózgu mężczyzn i kobiet, czyli istniejące obiektywnie. Feministki tym się nie przejmują.

Skrajny feminizm łączy się z eliminacją pojęcia natury. Brak w feminizmie poważnej dyskusji na temat relacji między naturą a kulturą. Twierdzenie, że zróżnicowanie płciowe jest ze swej istoty kulturowe – jest myśleniem nie-realistycznym. Faktycznie, można sobie wybrać płć fenotypową, czyli zmo-

⁹ W grudniu 2001 r. została powołana przez premiera Leszka Millera pełnomocniczka rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn przy Radzie Ministrów w randze sekretarza stanu. Pełnomocniczki powołano także w poszczególnych województwach. Na liście „spraw do załatwienia” pełnomocniczek dość ważne miejsce zajmuje „przywrócenie kobietom prawa do samostanowienia o swoim życiu, czyli zmiana ustawy antyaborcyjnej, wprowadzenie do szkół edukacji seksualnej, zwiększenie dostępności środków antykoncepcyjnych, rewizja podręczników szkolnych pod kątem stereotypów płciowych”. Kobiety domagają się także 50-procentowego udziału każdej płci w organach kolegialnych, wybieralnych, powoływanych lub mianowanych.

dyfikować zewnętrzne przejawy płci. Nie można jednak zmienić płci genotypowej, czyli tej, która została dana przez naturę. Oczywiście pojęcie natury domaga się jej Twórcy, czego feministki nie mają ochoty uznać, optując za skrajną immanencją człowieka w świecie i jego absolutną samorealizacją.

Feminizm radykalny wyrasta z niezgodnych z rzeczywistością poglądów na człowieka, a więc z antropologicznego błędu, czyli z fałszywych założeń, a wobec tego prowadzi do błędnych wniosków, z których najważniejsze to: uznawanie egoizmu i egocentryzmu za wartości priorytetowe oraz prawo do (obowiązek) samorealizacji (autokreacji). Podważa to społeczny wymiar osoby ludzkiej i absolutyzuje wolność („myślenie życzeniowe”). Konsekwencją tego jest podważenie instytucji małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, oraz rodziny – podstawowej struktury społecznej. Wiąże się z tym legalizacja aborcji, konkubinatu, związków homoseksualnych, edukacja młodych kobiet w duchu skrajnego feminizmu.

II. NOWY FEMINIZM – FEMINIZM PRAWDZIWY (CHRZEŚCIJAŃSKI)

Nie ulega wątpliwości, że relacje międzyludzkie, także relacje między kobietą i mężczyzną, nie są łatwe, dopuszczają przemoc, krzywdę, zagrożenia i dlatego nieustannie muszą być doskonalone. Zresztą formy życia ulegają zmianom wraz ze zmianami i przemianami kulturowymi. Kobiety mają więc prawo i powinność troszczenia się o jak najkorzystniejsze dla nich rozwiązania i uzyskanie właściwej im godności i roli w poszczególnych dziedzinach życia i działania – w rodzinie, społeczeństwie, polityce i religii.

Niestety, najbardziej hałaśliwy i dominujący jest obecnie feminizm radykalny, który eliminując naturę człowieka, gubi oryginalną tożsamość i wartość kobiety oraz jej istotne powołanie w rodzinie i społeczeństwie. Budowany jest bowiem na błędnej ideologii i dlatego stanowi zagrożenie zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, a przede wszystkim dla życia rodzinnego, które jest optymalnym środowiskiem człowieka, jego prawidłowego rozwoju. Skrajny feminizm, dążący do rozwiązań separatystycznych w kulturze, jest zagrożeniem dla ludzkiej kultury, która powinna być kulturą miłości człowieka i kulturą życia.

Feminizm prawdziwy musi się opierać na pełnej prawdzie o człowieku jako kobiecie i jako mężczyźnie, prawdzie, której dostarcza zdrowa filozofia budowana na doświadczeniu człowieka i dopełniona o wymiar nadprzyrodzony, na prawdzie, którą odsłania sam Bóg. Taki prawdziwy (zgodny z rzeczywistością) feminizm promuje Kościół katolicki i określa go mianem „nowego feminizmu” czy chrześcijańskiego feminizmu.

Kościół, szczególnie wrażliwy na aktualne problemy ludzkie, podjął problem kobiecy i uznał go za istotny. Problemem tym zajmowali się prawie wszyscy XX-wieczni papieże, podkreślając równość między kobietą i mężczyzną oraz prawa kobiet. Pius XI, w encyklice *Casti connubii* (1930), domagał się od władz państwowych dostosowania cywilnych praw kobiety-żony do współczesnych wymogów i potrzeb, z uwzględnieniem praw rodziny. Jan XXIII – w *Pacem in terris* – popierał promocję kobiet, nazywając ją „znakiem czasu”. Sobór Watykański II, w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, domagał się przewyciężenia dyskryminacji ze względu na płeć¹⁰, a w Dekrecie o apostołstwie świeckich postulował poszerzenie zaangażowania kobiet w duszpasterstwo Kościoła¹¹. Specjalna Komisja do studiów o kobiecie w społeczeństwie i Kościele została powołana przez Pawła VI w 1973 roku. „Kwestię kobiecą” najbardziej wszechstronnie zanalizował Jan Paweł II. Wyeksponował on pełną prawdę o kobiecie, jej oryginalnym powołaniu i niezastąpionej roli w życiu społecznym oraz w ludzkiej kulturze. Jest on głównym twórcą „nowego feminizmu”, zainicjowanego przez Pawła VI.

W dziele kształtowania nowej kultury sprzyjającej życiu, kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami „nowego feminizmu”, który nie ulega pokusie naśladowania modeli „maskulinizmu”, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewyciężenia wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku¹².

Jan Paweł II – zaniepokojony niekorzystną sytuacją kobiet – poleca je często szczególnej trosce pasterzy Kościoła. Uważa bowiem, że: „Niestety i dziś godność i tożsamość kobiety jest gwałcona, a to jest niedopuszczalne”. Krytykuje współczesny stan kultury hedonistycznej, komercyjnej, sprzyjającej nadużyciom w dziedzinie seksualnej.

W przemówieniu do biskupów Indii wezwał pasterzy Kościoła do popierania „nowego feminizmu” – obrony godności i praw człowieka, zwalczanie kultury śmierci, zagrażającej zwłaszcza nienarodzonym dzieciom płci żeńskiej¹³. Jan Paweł II, potępiając niesprawiedliwe struktury i przemoc wobec

¹⁰ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 9, 29, 52.

¹¹ Dekret o apostołstwie świeckich, 9.

¹² J a n P a w e ł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 99.

¹³ *Przemówienie do biskupów Indii*, „L’Osservatore Romano”, 2003, nr 7.

kobiet, wzywa kobiety, aby na nowo odkryły swoje posłannictwo. Nowy feminizm bowiem wyraża prawdziwy geniusz kobiety.

Jan Paweł II nie poprzestał na deklaracjach i nawoływaniu. Cała jego refleksja filozoficzna i teologiczna zmierza do pogłębienia chrześcijańskiej wizji człowieka jako osoby i wyrasta z przekonania, że pełna prawda o człowieku warunkuje prawidłowe układy międzyludzkie – rodzinne, społeczne, polityczne i religijne.

Dzięki osobistemu wysiłkowi myślowemu Jana Pawła II Kościół katolicki i całe chrześcijaństwo ubogaciły się w antropologię, w której w niespotykanym dotychczas zakresie zostały uwzględnione: fakt „bycia kobietą” i fakt „bycia mężczyzną”, ich osobiste i wspólnotowe powołanie. Zagadnieniu relacji kobieta–mężczyzna oraz nowemu feminizmowi Jan Paweł II poświęcił wiele publikacji¹⁴.

Trzy sprawy są najistotniejsze dla nauczania papieskiego w „kwestii kobiecej”:

- uznanie równości w człowieczeństwie mężczyzny i kobiety (charakter osobowy z otwarciem na drugiego),
- ujmowanie zróżnicowania płciowego, związanego z naturą człowieka, jako źródła bogactwa i rozwoju przedstawicieli obydwu płci,
- wyeksponowanie oryginalnego powołania kobiety oraz przypisanie jej szczególnej godności („geniusz kobiecy”), a także specyficznej roli w społeczeństwie i kulturze.

1. RÓWNI I RÓŻNI

Interpretując relację między mężczyzną a kobietą, trzeba przede wszystkim przyjąć, że są to dwa byty o s o b o w e, osobowe „ja”, z których jedno jest mężczyzną, a drugie – kobietą. Są to więc dwa podmioty zdolne do świadomego i wolnego działania ukierunkowanego przez naturę. Między mężczyzną a kobietą zachodzi istotna równość w człowieczeństwie (byty osobowe). Ze względu na strukturę osobową zarówno mężczyzna, jak i kobieta mają równą godność ludzką. Są natomiast z natury różni pod względem płci. Nie można jednak mówić o wyższości czy niższości którejś płci, o „płci pierwszej” czy „płci drugiej”.

¹⁴ Najważniejsze dokumenty Jana Pawła II dotyczące kobiet: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Rzym 1986; *List do kobiet* (29. 06. 1995); *List do rodzin z okazji Roku Rodziny* (1994); List apostolski o powołaniu i godności kobiety *Mulieris dignitatem* (15. 08. 1988); List apostolski *Ordinatio sacerdotalis* o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom (22. 05. 1994).

Determinacja, czy się jest mężczyzną czy kobietą, nie zależy od człowieka. Płeć nie jest więc wytworem kultury. Bóg tak zaplanował człowieka – „stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył i stworzył go mężczyzną i niewiastą” (Rdz 1, 27).

Osobowa i zarazem określona płciowo struktura człowieka zarówno mężczyzny, jak i kobiety jest czymś niezmiernie ważnym i pozytywnym dla rozwoju człowieka. Stanowi podstawę społecznego wymiaru osoby ludzkiej.

Człowiek-osoba – „byt w sobie” – jest z natury otwarty na drugiego człowieka. Powstaje i rozwija się w społeczności i domaga się „bycia dla drugiego”. Istotą człowieczeństwa jest nie tylko otwartość na drugiego, lecz także konkretne darowanie się w porządku osobowym, czyli świadome i wolne oddanie, będące wyrazem decyzji – poprzez akt miłości. „Człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”¹⁵.

Zróżnicowanie płci wyraża podstawowy dla człowieka wymiar „bycia dla drugiej osoby”. Relacja uwarunkowana różnicą płci jest fundamentalna i prowadzi do „jedności we wspólnym człowieczeństwie”¹⁶.

Wyraża się tu najpełniej wspólnotowy, komunijny, komplementarny wymiar człowieczeństwa. Mężczyzna i kobieta tworzą podstawową wspólnotę, pozostając do siebie w relacji jako konieczne, różne i równe korelaty.

Różnice biologiczne, a w konsekwencji psychiczne i duchowe, wyrastają z danych natury, które w określonej kulturze są w różnoraki sposób realizowane (formy mogą się zmieniać). Różnice te nie są – jak sądzą radykalne feministki – jedynie wytworem kultury, czymś umownym, o czym może zdecydować sama kobieta (czy mężczyzna). Na twierdzenie feministek: „nikt nie rodzi się kobietą” trzeba zgodnie z rzeczywistością powiedzieć: „każdy rodzi się mężczyzną lub kobietą”. Człowiek nie jest bytem tylko kulturowym (wytworem kultury), a zróżnicowanie płci nie zależy od ludzkiej decyzji. W naturze człowieka jest „zapisana” odrębność i komplementarność obu płci. To zróżnicowanie jest źródłem bogactwa życia ludzkiego. Wobec tego modelem ludzkości nie jest ani mężczyzna, ani kobieta, ale w s p ó l n o t a miłości między nimi. Jest to wspólnota podstawowa, realizowana w sposób optymalny w małżeństwie i rodzinie. Toteż trwałe małżeństwo i rodzina są podstawowymi i nie do zastąpienia formami życia społecznego. Społeczeń-

¹⁵ *Gaudium et spes*, 24.

¹⁶ *Mulieris dignitatem*, 7.

stwa, rządy i Kościoły powinny wspomagać formalnie, materialnie i kulturowo tę formę życia ludzkiego.

2. ORYGINALNOŚĆ POWOŁANIA KOBIECY – „GENIUSZ KOBIECY”

W myśli Bożej mężczyzna i kobieta są więc wolnymi i równymi w człowieczeństwie osobami, powołanymi przez Boga do tego, by wzajemnie obdarowywały się sobą, swoim człowieczeństwem, pełnią swej podmiotowości oraz powoływały do życia nowe osoby i pomagały im w pełnym rozwoju na poziomie natury i kultury, w perspektywie życia na ziemi i życia wiecznego.

Kobieta i mężczyzna mają więc powierzone przez Stwórcę wspólne zadanie – zaludniania ziemi, budowania dziejów, tworzenia kultury otwartej na życie przyszłe. Odpowiedzialność za człowieka na ziemi dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Ich zróżnicowany wkład w życie rodziny i ludzką kulturę jest nieodzowny. Oderwanie się od natury i separatyzm postulowany przez skrajne feministki prowadzą do katastrofy.

M a c i e r z y Ń s t w o szeroko rozumiane, jako macierzyństwo biologiczne, psychiczne, moralne, duchowe, religijne, czyli szczególnie udział w powstaniu i rozwoju życia nowego człowieka, stanowi istotną misję kobiety. Misja ta wiąże się nierozdzielnie z zasadniczym celem wszystkich działań ludzkich indywidualnych i społecznych, jakim jest dobro i rozwój człowieka (dobro wspólne).

Jeśli istotą ludzkiej kultury jest uprawa człowieka, jego rozwój, by był dobry, piękny, twórczy i święty, to człowiek potrzebuje środowiska kulturowego, które może mu zapewnić miłość matki i miłość ojca, a więc stabilna rodzina, będąca związkiem mężczyzny i kobiety. Udział kobiety w jej kształtowaniu jest szczególnie. Nosi ona w sobie nowego człowieka w dosłownym tego słowa znaczeniu, jest pierwszym „środowiskiem”, w którym powstaje i rozwija się człowiek. To „noszenie”, czyli niepowtarzalna bliskość człowieka, po urodzeniu zmienia formy, rozciąga się na wszystkie etapy człowieczego życia i wzrastania.

„Poprzez macierzyństwo Bóg powierzył istotę ludzką kobiecie w sposób nad wyraz szczególny”. Kobieta zajmuje „pierwsze miejsce w ochronie życia ludzkiego”. „Godność kobiety i ochrona życia stają po tej samej stronie”¹⁷.

Uznając wkład kobiety w różne dziedziny życia, jej godność i „geniusz kobiecy”, Jan Paweł II wiąże je przede wszystkim ze szczególną bliskością i miłością człowieka, z jej wkładem natury duchowej i kulturowej, z wymia-

¹⁷ Wypowiedź Ojca Świętego Jana Pawła II, Anioł Pański (14. 08. 1994).

rem społeczno-etycznym, który bierze pod uwagę „odniesienie międzyosobowe i zalety ducha”¹⁸.

„Geniusz kobiety” to przede wszystkim geniusz miłości, a więc świadome i dobrowolne „bycie dla innych”. „Kobieta poprzez poświęcenie się dla innych każdego dnia wyraża głębokie powołanie swego życia. Być może bardziej niż mężczyzna «widzi» człowieka, ponieważ «widzi» go sercem. Widzi go niezależnie od układów ideologicznych czy politycznych. Widzi go w jego wielkości i w jego ograniczeniach i stara się wyjść mu naprzeciw oraz przyjść mu z pomocą”¹⁹.

Powołanie kobiety najbardziej uwidacznia się w życiu Maryi. Maryja stanowi najpełniejszy wyraz „geniuszu kobiecego”. Kościół widzi w Maryi ideał kobiety i znajduje w Niej źródło nieustannego natchnienia.

Oddając się na służbę Bogu, „Służebnica Pańska” oddała się także na służbę ludzi: służbę miłości. Służba, właśnie dlatego, że wypływa z miłości Boga i człowieka, jest „królowaniem”. Na tym polega macierzyńskie „królowanie Maryi”. Stawszy się całkowicie darem dla swego Syna, staje się także darem dla synów i córek całego rodzaju ludzkiego, budząc najgłębsze zaufanie każdego, kto pragnie być prowadzony przez Nią po trudnych drogach ziemskiego życia do ostatecznego celu”²⁰.

W uznaniu i eksponowaniu macierzyństwa jako „daru z siebie dla drugiego człowieka” Kościół rozumie macierzyństwo szeroko, jako macierzyństwo „afektywne, kulturowe i duchowe”²¹. Nie chodzi więc o to, by kobiety „zamknąć w domu”, by wyeliminować je z życia społecznego i politycznego. Kościół wyraźnie określa swoje stanowisko w tej sprawie.

Chcąc wyrazić zróżnicowany i komplementarny udział mężczyzn i kobiet w Kościele, Jan Paweł II odwołuje się do komplementarnej ikoniczności ról mężczyzny i kobiety. „Ikona pasterza” i „ikona maryjna” wyrażają dwa nierozłączne wymiary Kościoła: „zasadę apostołsko-piotrową” i „zasadę maryjną”, jako modele dwóch rodzajów służby w budowaniu wspólnoty chrześcijańskiej i posługiwaniu człowiekowi.

Kościół ma świadomość, jak społeczeństwo potrzebuje kobiecego geniuszu we wszystkich aspektach cywilnego współistnienia, i nalega, by była przewyciężona

¹⁸ *List do kobiet*, 9.

¹⁹ Tamże, 12.

²⁰ Tamże, 10.

²¹ Tamże, 9.

każda forma dyskryminacji kobiety w zakresie pracy zawodowej, kultury i polityki – jak również pragnie, by był respektowany właściwy charakter kobiecości²².

Chodzi o to, by kobiety we wszystkie dziedziny życia, w życie rodzinne i życie społeczne, w ludzką kulturę i we wszystkie jej przejawy wносиły troskę o człowieka, afirmację życia, miłość do człowieka, wrażliwość na człowieka, troskę o pełny jego rozwój.

Dar kobiecości, jako szczególne „widzenie człowieka” („widzenie sercem”), gotowość przyjścia mu z pomocą w każdej sytuacji, bycie dla drugiego, jest nieodzownym warunkiem humanizacji kultury oraz budowania cywilizacji życia i cywilizacji miłości człowieka.

3. „GENIUSZ KOBIECY” W ŻYCIU KONSEKROWANYM

„Geniusz kobiety” w życiu konsekrowanym – które swej istoty jest rezygnacją z macierzyństwa biologicznego i z życia w naturalnej rodzinie – stanowi odrębny problem.

W kobiecie konsekrowanej – podobnie jak w Maryi (pierwsza osoba konsekrowana) – wyraża się oblubieńcza miłość Boga i macierzyńska miłość wszystkich ludzi. Oblubieńcza miłość Chrystusa powinna być płodna i obejmować troską, z nieograniczoną bezinteresownością i miłością, innych. Macierzyństwo „afektywne, kulturowe i duchowe” stoi przed kobietą konsekrowaną otworem (wychowanie, opieka nad chorymi, zagrożonymi, upośledzonymi moralnie czy materialnie).

Znane kobiety konsekrowane, takie jak św. Brygida Szwedzka, św. Katarzyna Sieneńska, św. Teresa Wielka i św. Teresa od Dzieciątka Jezus, a ze współczesnych św. Faustyna, św. Urszula Ledóchowska czy św. Matka Teresa z Kalkuty, były niewątpliwie kobietami spełnionymi i odegrały wielką rolę w życiu świata i Kościoła²³.

4. PROBLEM KAPŁAŃSTWA KOBIEC

Dopiero w perspektywie wizji człowieka jako mężczyzny i człowieka-kobiety oraz związanej z nią komplementarnej ikoniczności – „ikona pasterza” i „ikona maryjna” – można rozpatrywać problem kapłaństwa kobiet

²² Anioł Pański (14. 08. 1994).

²³ O roli kobiety konsekrowanej zob. J a n P a w e ł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata* (25. 03. 1996), 57.

zaistniały od połowy XX wieku, a więc od momentu udzielania święceń kapłańskich przez niektóre wyznania protestanckie.

Stanowisko Kościoła katolickiego jest jasne i zdecydowane: kapłaństwo ministerialne jako określona funkcja (sakramenty, nauczanie, zarządzanie Kościołem) w Kościele katolickim jest zarezerwowane dla mężczyzn²⁴.

Sprzeciw wobec takiego stanowiska Kościoła pewnej liczby głośnych kobiet wyrasta ostatecznie z trzech powodów:

- braku świadomości własnej misji, własnej, kobiecej oryginalności wyrażającej się w powołaniu do macierzyństwa – co więcej, istnieją we współczesnej kulturze przejawy odwracania się od macierzyństwa, co świadczy o nieuznawaniu miłości za największą wartość w życiu,
- braku zrozumienia powołania chrześcijańskiego, które jest powołaniem do świętości, polegającej na pełnym miłowaniu Boga i człowieka, co jest niezależne od pełnionych funkcji,
- funkcjonalnego, instrumentalnego traktowania człowieka i upatrywania swojej wielkości w pełnionej funkcji.

Maryja i jej rola w dziejach zbawienia jest najlepszym przykładem wielkiej godności i roli kobiety. Bóg przychodzi na świat i staje się człowiekiem przez kobietę, która następnie uczestniczyła w Jego życiu, uczestniczyła w powstaniu Kościoła, otoczyła macierzyńską troską młody Kościół. Jej macierzyństwo obejmuje wszystkich wierzących w Chrystusa. Kobiety rodzą dzieci i wychowują je od pierwszego momentu życia, także religijnie, czyli prowadzą do świętości członków Kościoła. „Na kolanach świętych matek wychowują się święci” – mówiła św. Urszula Ledóchowska.

Między człowiekiem-mężczyzną i człowiekiem-kobietą istnieje więc nie tylko równość w człowieczeństwie (osobowy charakter), lecz także równość w osiągnięciu ostatecznego celu życia – świętości, której istotą jest miłość Boga i człowieka. Jest ona dostępna zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet. Toteż „jedynym i największym charyzmatem, którego można i należy pragnąć, jest miłość. Największymi w Królestwie Niebieskim nie są szafarze, lecz święci”²⁵.

Ostatnio Kościół jeszcze raz zabrał głos w sprawie kobiet, „by potępić niesprawiedliwość i przemoc w stosunku do kobiet, gdziekolwiek i w jakichkolwiek okolicznościach do tego dochodzi. Domaga się on, by było rzeczywiście stosowane prawo chroniące kobietę i by zostały podjęte skuteczne

²⁴ J a n P a w e ł II, *Ordinatio sacerdotalis*.

²⁵ Tamże, 3.

środki przeciwko upokarzającemu wykorzystywaniu kobiet w reklamie handlowej oraz przeciwko pladze prostytucji; wyraża życzenie, aby wkład matki w życie domowe – tak samo jak wkład ojca – cieszył się uznaniem, również w formie wynagrodzenia ekonomicznego, jako udział w budowaniu dobra wspólnego”²⁶.

Kościół podkreśla wielki wkład kobiet w sprawy społeczne i w służbę Ewangelii: „Kościół wyraża ufność, że i dzisiaj kobiety mogą znacznie przyczynić się do budzenia nadziei we wszystkich płaszczyznach”. W czasach dominacji mentalności naukowo-technicznej w Europie, w której „usuwa się w cień wymiar afektywny i funkcję uczuć, brak interesowności, coraz powszechniejszy lęk przed daniem życia nowym istotom ludzkim, trudność w nawiązywaniu wzajemnych relacji i w przyjmowaniu kogoś, kto jest odmienny [...], Kościół oczekuje od kobiet ożywczego wkładu, rodzącego nową falę nadziei”²⁷.

Jan Paweł wyraża życzenia: „aby – dla umożliwienia kobietom pełnego udziału w życiu i misji Kościoła – ich zalety zostały w większym stopniu dowartościowane, również przez powierzanie im funkcji kościelnych, jakie prawo wyznacza osobom świeckim. Należy również odpowiednio dowartościować misję kobiety jako małżonki i matki oraz jej poświęcenie się życiu rodzinnemu”²⁸.

TRUE AND FALSE FEMINISM

S u m m a r y

Feminism is a movement that tends to change the unfavourable cultural, social, and political relations on behalf of women.

The feministic movement has developed in our cultural circle since the 18th century and has taken on various forms. One should mention here the following: feminism as a right strife conducted by women to recognise their dignity, make them equal with respect to citizen rights, ensure equal (with men) access to education that would enable them to obtain a job and enlarge their opportunities in economical, social, political, and religious life – always taking into account their different sex and preserving their vocation as wives and mothers. This is true

²⁶ Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* Ojca Świętego Jana Pawła II (28. 06. 2003), 43.

²⁷ Tamże, 42.

²⁸ Tamże, 43.

feminism, which is now defined as a new or Christian feminism, feminism – as an ideology stemming from radical liberalism, socialism, freudism, and post-modernism – strikes woman's identity and in the most radical manifestations it regards sex as a cultural category, and advocates absolute freedom. Thus understood feminism leads to deformation in social life by undermining familial ties and the right to live for the unborn children (abortion). This is false feminism, such that undermines women's identity and dignity.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: feminizm, emancypacja, feminizm liberalny, feminizm radykalny, feminizm marksistowski, geniusz kobiety, równość i pluralizm, płęć, płciowość, heteroseksualizm, homoseksualizm.

Key words: feminism, emancipation, liberal feminism, radical feminism, Marxist feminism, woman's genius, equality and plurality, sex, gender, heterosexuality, homosexuality.